

KS. ANTONI TRONINA

ŚRODOWISKO KULTUROWE BIBLIJ HEBRAJSKIEJ

Żyjemy w epoce szybkich przemian. Nigdy w ciągu tysiącleci ludzkiej historii zmiany spowodowane przez ludzi nie były tak szybkie i rewolucyjne; a tempo zmian nie słabnie. Dotyczy to nie tylko nauk przyrodniczych i medycznych, czy też pewnych aspektów życia codziennego. Siła tych przemian jest widoczna na każdym odcinku ludzkich badań, także w historii starożytnej Wschodu i w biblistyce Starego Testamentu, których to dziedzin dotyczy niniejsza refleksja.

W różnych sferach (wymieńmy choćby takie, jak rewolucja przemysłowa, medyczna, przyrodnicza) wiek XIX przyniósł ogromny postęp; dotyczy to także świata myśli. Epoka oświecenia charakteryzuje się reakcją na tradycyjne wierzenia i na wiedzę odziedziczoną po wcześniejszych epokach, toteż uznana za bezkrytyczną i nieadekwatną. Jednak wielkie osiągnięcia w dziedzinie nauki i filozofii już na przełomie XIX i XX wieku objawiły słabość teorii scjentyzmu. Któż dzisiaj podziela naiwną wiarę w ewolucję, w stały postęp ludzkości pod każdym względem?

To i podobne pytania są ważne dla podjętego tutaj tematu. Studia nad starożytnym Orientem i nad Starym Testamentem nie są bynajmniej wolne od fali przemian, jaka znamionuje dzisiaj całą aktywność człowieka. W naszej epoce pojawiło się wiele nowych odkryć, zachodzi też konieczność uwzględnienia nowych metod badawczych, które muszą zastąpić dawne. Gdy chodzi o Stary Testament, wiek XIX ukazał dwa główne pola badawcze, które ogromnie się poszerzyły w stosunku do wieków wcześniejszych. Chodzi o studia nad historią biblijną Starego Testamentu¹ i studia nad historią starożytnego Bliskiego Wschodu².

¹ Oczywiście, studia takie zaczęły się znacznie wcześniej; wystarczy przypomnieć takie nazwiska jak: R. Simon, B. Spinoza czy J. Astruc. Zob. J.W. Rogerson, *Powstawanie Pięcioksięgi. Cztery wykłady*, tł. B. Gryczan, Poznań 2006.

² O fascynującej historii tych badań piszą np. W.F. Albright, *Archeologia Palestyny*, tł. S. Majchrzak, Warszawa 1964 (Biblioteka Problemów, 74); A. Parrot, *Biblia i starożytny świat*, tł. E. Zwolski, Warszawa 1968; E. Drioton, *Egipt faraonów*, tł. B. Tyloch, Warszawa 1970 (Biblioteka Problemów, 153).

I. STUDIA NAD STARYM TESTAMENTEM

Po okresie „deistycznych” spekulacji w XVIII stuleciu, badania nad Starym Testamentem w wieku XIX znamionuje reakcja względem dawnych przekonań co do Biblii i jej kanonu; cecha ta jest dostrzegalna nadal w biblistyce. W dawnych epokach głównym zadaniem studiów biblijnych był wykład tekstu świętego i formułowanie doktryny teologicznej. W XIX wieku natomiast studia nad Starym Testamentem skoncentrowały się na krytyce literackiej i historycznej, zwłaszcza w powiązaniu z filozoficznym traktowaniem religii dawnego Izraela. Wyraźnie doszły do głosu pewne tendencje: chęć zerwania z odziedziczoną tradycją (często tradycją wątpliwej wartości), eksperymenty na teoriach literackich i na historii religii, przejęte z badań nad Homerem i religią klasyczną, a wreszcie ujmowanie historii religii i literatury biblijnej w kategoriach filozofii ewolucji³.

Rezultatem tych przemian był wyraźny sceptycyzm, nie tylko względem tradycyjnego pojmowania Biblii, ale także względem prawdy historycznej zawartej w księgach Starego Testamentu oraz względem integralności jego obecnej formy literackiej. Aktualna struktura religii i literatury Starego Testamentu nie mieściła się w schematach filozoficznych, toteż próbowano ją drastycznie przemodelować. Zabiegi te możemy przedstawić jedynie w największym skrócie: istotna jest w nich rola *teorii*. Pięcioksiąg i inne księgi Starego Testamentu zostały więc podzielone na rzekome źródła czy dokumenty, które przypisano różnym autorom i epokom (teoria czterech źródeł, stosunkowo późno połączonych w jeden zbiór). Wypracowano różne kryteria literackie, językowe i teologiczne, aby usprawiedliwić te podziały i późne datowanie ksiąg Starego Testamentu. Księgi prorockie także rozbito na warstwy chronologiczne; poezję zaś i mądrość biblijną zaliczono do czasów najpóźniejszych⁴. Pojęcia uznane za „teologicznie rozwinięte”, jak uniwersalizm czy personifikacja mądrości, datowano jako późne uzupełnienia. Biblistyka Starego Testamentu trzyma się zasadniczo dotąd założeń teoretycznych wypracowanych w XIX wieku. W pierwszej połowie XX wieku Herrmann Gunkel i szkoła niemiecka dodała do tych założeń metodologię obowiązującą po dzień dzisiejszy (*Form-, Redaktions-, Traditionsgeschichte*), a szkoła skandynawska położyła nacisk na tradycję ustną. Wreszcie badacze niemieccy (zwłaszcza Albrecht Alt i Martin Noth) połączyli częściowo te metody z krytyką literacką, tworząc własne teorie na temat tradycji etiologicznych zachowanych w konkretnych sanktuariach⁵.

³ Szerzej historię tych badań przedstawia J. Levie, *Ludzkie dzieje słowa Bożego*, tł. W. Kowalska, Warszawa 1972, s. 13–271.

⁴ Stan wiedzy biblijnej z połowy XX w. przedstawia praca zbiorowa pod red. H.H. Rowley, *The Old Testament and Modern Studies*, London 1951.

⁵ Zob. H. Langkammer, *Ogólne wprowadzenie do współczesnej introdukcji do Starego Testamentu*, w: *Wstęp do Starego Testamentu*, red. L. Stachowiak, Poznań 1990, s. 9–50.

Podkreślano sprzeczności zachodzące w narracji Starego Testamentu; historyczność opowiadań biblijnych traktowano z dużym sceptycyzmem, zwłaszcza gdy chodzi o początki Izraela (epoka patriarchów, wyjście z Egiptu i podbój Kanaanu). Odpowiedź na pytanie o historyczną prawdę tych wydarzeń niesie w sobie znaczne napięcia: z jednej strony ewolucja religii i literatury biblijnej, z drugiej zaś jej rekonstrukcje proponowane przez badaczy Starego Testamentu. Przykładem takiego napięcia może być teoria Juliusa Wellhausen, który datował „prawo Mojżesza” (zwłaszcza „dokument kapłański”) później niż teksty prorockie. „Nigdzie w badaniach nad historią bliskowschodnią ewolucja religijna i literacka ksiąg świętych danego narodu nie podlegała tak drastycznym rekonstrukcjom jak w przypadku Izraela. Badacze Starego Testamentu tak dalece przyzwyczaili się do tych rekonstrukcji, że nawet dowody archeologiczne nie są w stanie uwolnić ich od założeń teoretycznych”⁶.

II. STUDIA NAD HISTORIĄ BLISKIEGO WSCHODU

Formuła *splendid isolation*, użyta w przemówieniu Wilfrida Lauriera w kanadyjskiej Izbie Gmin (1896), charakteryzowała „wspaniałe odosobnienie” Anglii od spraw i sojuszków kontynentu europejskiego. Ówczesni bibliści chętnie przenosili tę formułę na sytuację biblijnego Izraela w relacji do narodów ościennych. Wynikało to z niezajomości realiów starożytnego Bliskiego Wschodu i różnorodnych powiązań kulturowych pomiędzy narodami i potęgami politycznymi tego regionu. Studia bliskowschodnie wyodrębniły się w XIX wieku dzięki odczytaniu egipskich hieroglifów i mezopotamskich klinów, a także zapoczątkowaniu naukowej archeologii i epigrafiki⁷. Ówczesne odkrycia pozwoliły sięgnąć do źródeł cywilizacji Egiptu i Mezopotamii; wiek XX dodał tu nowe odkrycia, związane z imperium Chetytów, a także z innymi ludami Anatolii, Syrii i Kanaanu⁸.

Czynnikiem, który miał wielki wpływ na badaczy XIX wieku, była niewątpliwie nadzieja, iż odkrycia archeologiczne na Bliskim Wschodzie rzucą nowe światło na historię biblijną (nadzieja ta zresztą przetrwała do dziś)⁹. Z czasem

⁶ K.A. Kitchen, *Ancient Orient and Old Testament*, London 1966, s. 15–20.

⁷ W tym względzie dobre wprowadzenie stanowi praca J. Friedrich, *Zapomniane pisma i języki*, tł. B. Kupść, Warszawa 1958 (Biblioteka Problemów, 17).

⁸ Zob. O.R. Gurney, *Hetyci*, tł. B. Kupis, Warszawa 1970 (Biblioteka Problemów, 152); M. Popko, *Ludy i języki starożytnej Anatolii*, Warszawa 1999; H. Klengel, *Historia i kultura starożytnej Syrii*, tł. F. Przebinda, Warszawa 1971.

⁹ Cenny do dziś przegląd tych odkryć w relacji do Biblii przedstawia W.F. Albright, *Od epoki kamiennej do chrześcijaństwa*, tł. E. Zwolski, Warszawa 1967. Por. J.A. Thompson, *Biblia i archeologia*, tł. A. i K. Komornicy, Warszawa 1965.

jednak studia orientalistyczne usamodzielniały się jako odrębna gałąź historii starożytnej. Przyczyna tej reorientacji była podwójna: stosunkowo niewiele odkryć miało bezpośredni związek z Biblią, natomiast każda sekcja orientalistyki dążyła do usamodzielnienia. Tak więc Angielskie Towarzystwo Badań Egiptu (założone w roku 1882 jako English Egypt Exploration Found) zaledwie przez dziesięć lat interesowało się miejscami biblijnymi (Pitom, Tanis, Goszen, Tell el-Yahudije i Bubastis); później zajęło się badaniami ważnymi dla historii Egiptu (Deir el-Bahari, Abydos, Tell el-Amarna, Sakkara itd.). Podobnie Deutsche Orient-Gesellschaft zu Berlin (zał. 1898), pierwotnie prowadzące wykopaliska w Babilonie i Jerychu, już podczas pierwszej wojny światowej zwróciło się ku eksploracji Uruk i Boghazköy. Znamienne przesunięcie zainteresowań ze świata biblijnego na orientalny miało ten pozytywny skutek, że archeologia uwolniła się od uwikłania w teologiczne spory nad kwestiami Starego Testamentu. Po drugie, wpływ orientalistyki na biblistykę był niewielki i ograniczał się do kwestii chronologii czy porównań formuł literackich.

Studia nad starożytnym Bliskim Wschodem stawały się od połowy XIX wieku coraz bardziej żywotne dzięki bogactwu znalezisk archeologicznych i archiwów z dokumentacją w piśmie klinowym (biblioteka Asurbanipala, archiwa z El-Amarna, Nippur, Boghazköy, Assur, Nuzi, Ugarit, Mari, wreszcie Ebla). Wspecjalizowały się odrębne gałęzie orientalistyki (egiptologia, asyriologia, chetytologia i in.), w których istotne znaczenie miały fakty, a teorie zostały im podporządkowane. Stały dopływ źródeł materialnych pozwalał na modyfikacje, a nawet zastępowanie dawnych teorii nowymi, jak to było w przypadku „kwestii Hatszepsut”: Kurt Sethe¹⁰ opracował szczegółową teorię o sukcesji tronu w osiemnastej dynastii. Uległa ona jednak rychło gruntownej przebudowie w wyniku nowych odkryć w Deir el-Bahari¹¹; jeszcze raz okazała się przewaga danych z pierwszej ręki nad założeniami filozoficznymi.

III. DWIE DYSCYPLINY W RAMACH JEDNEGO ŚWIATA

Obie sąsiadujące dyscypliny nauki rozwijały się niemal niezależnie od siebie: z jednej strony orientalistyka oparta na danych obiektywnych, z drugiej zaś biblistyka budowana w dużej mierze na idealistycznych teoriach. Nawet najżarliwsi obrońcy teorii źródeł muszą przyznać, że nie mamy mate-

¹⁰ *Das Hatschepsut-Problem noch einmal untersucht*, Berlin 1932.

¹¹ W.F. Edgerton, *The Thutmosid Succession*, Chicago 1933.

rialnych dowodów na istnienie takich źródeł. Nie znamy żadnego rękopisu biblijnego sprzed III wieku przed Chr.¹². Gdyby na przykład znaleziono w Judei kopię dokumentu J z IX w. przed Chr., wówczas mielibyśmy realny, ściśle obiektywne poświadczenie teorii dokumentów. Podobnie, gdyby znaleziono archaiczną kopię jakiejś księgi Tory w kontekście XII/XI w. przed Chr., byłby to jasny dowód przeciwko tej teorii. Brak jednak wczesnych rękopisów zmusza uczonych do tworzenia niesprawdzalnych teorii na temat genezy Pięcioksięgu.

Mamy natomiast szereg znacznie starszych rękopisów, dokumentujących literaturę bliskowschodnią. Tak na przykład egipska historia Sinuhe (spisana ok. 1900 przed Chr.) jest poświadczona w kilku rękopisach z XVIII w. przed Chr. i w szeregu ostrakonów z XIII/XII wieku¹³. Pozwala to oprzeć historię tekstu tego dokumentu na silnej bazie materialnej. Takich przykładów jest więcej. Burzą one dawne przekonanie o rzekomej izolacji pomiędzy kulturami poszczególnych narodów epoki brązu¹⁴.

Otóż świat Starego Testamentu jest częścią starożytnego Bliskiego Wschodu zarówno pod względem geograficznym, historycznym, jak i kulturowym. Potrzebna jest więc znajomość bliskowschodniej historii, literatury, języków, religii itd. dla poznania odpowiednich aspektów życia w księgach Starego Testamentu. Stosunkowo szerszy materiał biblijny należy rozważać w pełniejszym kontekście przestrzennym i czasowym źródeł orientalnych¹⁵.

Niestety, bibliistyka tylko powierzchownie korzysta z danych źródłowych orientalistyki. Przyczyną tego stanu rzeczy jest specjalistyczny charakter studiów bliskowschodnich. Wykorzystanie bezpośrednio materiałów oryginalnych wymaga znajomości licznych języków starożytnych, a także dokumentacji archeologicznej. Dokumentacja ta może być w pełni wykorzystana tylko przez tych, którzy biegli są w naukach orientalistycznych. Tymczasem badacze Starego Testamentu na ogół nie są w stanie zinterpretować danych źródłowych dostarczanych im przez orientalistów różnych dziedzin. Nie jest to ich wina; żyjemy w świecie daleko posuniętej specjalizacji zarówno w naukach humanistycznych, jak i przyrodniczych. Orientaliści nie są kompetentni w dziedzinie bibliistyki, gdyż mają dość własnej pracy. Zresztą nie każdy z tysięcy egipskich ostrakonów czy tekstów klinowych został opracowany przez specjalistów i udostępniony badaczom dziedzin pokrewnych. Materiał

¹² Najstarszym świadkiem tekstu biblijnego jest fragment Księgi Samuela z czwartej groty qumrańskiej, datowany na połowę III w. przed Chr. Zob. A. Tronina, *Biblia w Qumran*, Kraków 2001, s. 59.

¹³ Zob. G. Posener, *Littérature et politique dans l'Égypte de la XIIe dynastie*, Paris 1956, s. 87 n.

¹⁴ Podstawowe wiadomości z tej dziedziny, ujęte z punktu widzenia bibliisty, podaje S. Gądecki, *Archeologia biblijna*, t. 1–2, Gniezno 1994.

¹⁵ Cenną pomocą jest w tym względzie zbiorowa praca pod. red. W.W. Hallo i K. Lawson Younger, *The Context of Scripture*, t. 1–3, Leiden 2003.

bliskowschodni jest więc dostępny biblistom tylko w ograniczonym zakresie. Stwarza to nieuchronnie barierę dzielącą badaczy odrębnych dziedzin nauki. Na szczęście sytuacja zaczyna się w tym względzie poprawiać: wielu orientalistów interesuje się już studiami biblijnymi, natomiast badacze Starego Testamentu coraz częściej sięgają do materiałów opracowanych przez filologów orientalnych¹⁶.

IV. DWIE TENDENCJE W NAUCE

Dzięki zbliżeniu pomiędzy orientalistyką a biblistyką pojawia się nowa tendencja. W miejsce XIX-wiecznych teorii, rozwiniętych w biblistyce niemieckiej w wieku XX, pojawia się w nauce anglojęzycznej nowe podejście do zbioru ksiąg Starego Testamentu: metody diachroniczne ustępują przed synchronicznymi. Kilka przykładów niech będzie ilustracją zmian zachodzących w biblistyce od połowy XX wieku. Ścisłe paralele do życia społecznego patriarchów pochodzą z dokumentów datowanych na XIX–XV w. przed Chr. (jeśli przyjmujemy wczesne pochodzenie tych materiałów w Rdz), a nie ze źródeł asyryjskich i babilońskich XVII w. przed Chr. (hipotetyczna datacja „dokumentu” J i E)¹⁷. Podobnie ścisłą paralelę dla Rdz 23 są prawa hetyckie, które poszły w zapomnienie po upadku imperium hetyckiego ok. 1200 r. przed Chr. Formularze przymierza (Wj, Pwt i Joz) są odwzorowaniem przymierzy z XIII w. przed Chr. (okres Mojżesza i Jozuego), a nie traktatów wasalskich z pierwszego tysiąclecia przed Chrystusem¹⁸.

Tło historyczne dla instytucji królestwa w Syrii-Palestynie (1 Sm 8) stanowią dokumenty z Alalach i Ugarit z ok. XIII w. przed Chr. Wynika stąd, że datowania królestwa Saula na wiek XI jest bardziej realistyczne niż datowanie go kilka stuleci później. Personifikacje pojęć abstrakcyjnych, jak np. Mądrość (Prz 8–9), nie są wynikiem wpływów greckich w IV w. przed Chr., lecz były w użyciu na Bliskim Wschodzie już w III i II tysiącleciu przed Chr., a więc ponad 1500 lat przed Salomonem. Terminy datowane niegdyś na epokę po wygnaniu odnaj-

¹⁶ Klasyczna jest już antologia tekstów i ilustracji przydatnych do studium ST, opracowana przez J.B. Pritcharda, *Ancient Near Eastern Texts Relating to the Old Testament (ANET)*, Princeton 1950, 1955², 1969³; *The Ancient Near East in Pictures Relating to the Old Testament (ANEP)*, Princeton 1954, 1969². Obydwa monumentalne tomy zostały też wydane w skróconej wersji: *The Ancient Near East*, vol. I–II, oprac. J.B. Pritchard, Princeton 1958–75.

¹⁷ Zob. J.S. Synowiec, *Patriarchowie Izraela i ich religia*, Kraków 1995.

¹⁸ Zob. S. Wypych, *Przymierze i jego odnowa. Studium z teologii biblijnej Starego Testamentu*, Kraków 2003.

dujemy teraz w tekstach ugaryckich z XIII w. przed Chr., a nawet we wcześniejszych źródłach¹⁹.

Te i podobne fakty pozwalają datować znaczną część Pięcioksięgu faktycznie na II tysiąclecie przed Chr. Prestrogi Samuela przed wprowadzeniem monarchii w Izraelu (1 Sm 8) mogą być autentyczne, a pochodzenie pierwszych rozdziałów Księgi Przysłów od Salomona (por. Prz 1,1–7) nie musi być wytworem fantazji. Takie jest racjonalne podejście do tekstów Starego Testamentu, jeśli uznamy je za część dziedzictwa literackiego, historycznego i kulturowego Bliskiego Wschodu.

Wnioski te jednak rzadko pojawiają się u badaczy Starego Testamentu. W ramach teorii czterech źródeł pozwalają one co najwyżej przyznać, że pewne szczegóły zachowane w późnych źródłach (nawet P!) mogą faktycznie być starsze niż dawniej przypuszczano. Ale co zrobić, jeśli dalsze odkrycia zanegują ustalenia teoretyczne? Z upływem czasu przybywa nowych dowodów materialnych i trzeba się liczyć z taką możliwością²⁰.

Istnieje więc napięcie pomiędzy teoriami uznawanymi przez większość biblistów a dokumentacją archeologiczną, która potwierdza tradycje spisane w Starym Testamencie. Nawet najbardziej czcigodne teorie są tylko pomocą, a nie celem w sobie. W świetle współczesnej wiedzy dawne problemy wymagają nowego spojrzenia. Krytyka literacka już nie wystarczy. Teorie należy poprawić czy nawet zastąpić nowymi syntezami, jak się to czyni w naukach przyrodniczych, w medycynie czy w studiach orientalistycznych. Żadna teoria nie jest święta, a jej powszechne uznanie nie gwarantuje jej prawdziwości. Astronomia geocentryczna wypracowana przez Ptolemeusza i innych była powszechnie akceptowana do czasu, gdy dokładne badania dowiodły, iż to planety krążą wokół słońca. Podobnie system Kartezjusza musiał runąć, kiedy Newton – początkowo w izolacji – wykazał jego błędność. Także wielkie teorie badaczy Starego Testamentu czeka taki sam koniec, jaki spotkał pogląd o płaskiej ziemi.

„Dowody dostarczane przez orientalistów potwierdzają, że pisarze biblijni byli bliżsi prawdy niż uznane powszechnie teorie”²¹. Zdanie to, wypowiedziane ponad 50 lat temu przez dobrego znawcę obydwu dyscyplin, okazało się głęboko trafne. Współczesna biblistyka, ubogacona znajomością źródeł archeologicznych z kręgu kulturowego Bliskiego Wschodu, coraz śmieiej odrzuca teorie literackie wypracowane przez niemieckich badaczy w XIX wieku²². Zastosowanie danych archeologii do problematyki Starego Testamentu

¹⁹ Zob. W. Tyloch, *Odkrycia w Ugarit a Stary Testament*, Warszawa 1980.

²⁰ Trudności związane z dawną teorią źródeł przedstawia R. Rubinkiewicz, *Powstanie Pięcioksięgu w świetle najnowszych badań*, „Roczniki Teologiczne” 46(1999) z. 1, s. 111–124.

²¹ Kitchen, dz. cyt., s. 28.

²² Zob. L. Perliitt, *Vatke und Wellhausen*, Berlin 1965 (BZAW 94).

jest jednak materialnie ograniczone i bibliści winni o tym pamiętać. Równie ważna w badaniach nad religią dawnego Izraela jest znajomość filologii semickiej²³.

Znamienne, że dokładnie w sto lat po sławnych wykładach Franza Delitzscha, zatytułowanych „Babel und Bibel”, zaczyna się ukazywać pod tym samym tytułem nowa seria wydawnicza, co otwiera możliwość owocnej współpracy trzech dyscyplin, dotychczas niechętnie do siebie nastawionych: archeologii bliskowschodniej, biblistyki oraz semitystyki²⁴. Inna znamienna koincydencja: przed stu laty powstał w Rzymie Papieski Instytut Biblijny dla obrony egzegezy katolickiej przed modernizmem. Księga pamiątkowa wydana z okazji tej rocznicy pokazuje, jak wiele zmieniło się przez to stulecie we wzajemnych relacjach pomiędzy biblistyką a orientalistyką²⁵. Znakiem tej więzi jest już sama struktura organizacyjna Instytutu, który tworzą dwa wydziały: biblijny i orientalistyczny. Instytut wydaje dwa poważne czasopisma naukowe, z których jedno nosi nazwę „Biblica”, a drugie „Orientalia”; wyrazem łączności obydwu wydziałów jest też seria wydawnicza *Biblica et Orientalia*. Otwarcie na współpracę z orientalistami różnych ośrodków nadaje tym wydawnictwom szczególne znaczenie w świecie nauki.

V. WARSZTAT NAUKOWY BIBLISTY-ORIENTALISTY

W ostatnim punkcie należy zwrócić uwagę na ogromną pomoc, jaką stanowią dla biblistów i orientalistów biblioteki, także elektroniczne. Ponieważ bibliografia konieczna w badaniach w obydwu dziedzinach nauki rozrosła się do niebywałych rozmiarów, ograniczę się tutaj do wyliczenia najnowszych wydań podstawowych tekstów źródłowych, aby następnie zestawić strony internetowe głównych bibliotek uczelni biblijnych i orientalistycznych. Powinno to być bardziej sensowne niż podawanie ciągle wydłużającej się listy opracowań materiału źródłowego z różnych kręgów kulturowych starożytnego Bliskiego Wschodu i Egiptu.

Tak więc, poza klasyczną już antologią Pritcharda (ANET), najpełniejszym dziś zbiorem tekstów ze środowiska Starego Testamentu jest zapoczątkowany

²³ Por. E. Lipiński, *Religioznawstwo a językoznawstwo*, w: *Zachować tożsamość. Starożytny Izrael w obliczu obcych religii i kultur*, red. P. Muchowski i in., Warszawa 2008, s. 21–34.

²⁴ *Babel und Bibel. Ancient Near Eastern, Old Testament and Semitic Studies*. Redaktorem naczelnym nowego periodyku jest Leonid Kogan z Państwowego Uniwersytetu w Moskwie, natomiast wydawcą jest amerykańska oficyna Eisenbrauns (Winona Lake, IN).

²⁵ M. Gilbert, *Il Pontificio Istituto Biblico. Cento anni di storia (1909–2009)*, Roma 2009.

przez Otto Kaisera²⁶ TUAT; monumentalna edycja niemiecka jest już częściowo dostępna w wersji angielskiej. W języku polskim zaczątkiem takiego zbioru jest sześciotomowa Antologia Literatury Mezopotamskiej (ALM), przygotowana przez warszawskie wydawnictwo AGADE pod redakcją Magdaleny Kapelus²⁷. Teksty egipskie, rozproszone w różnych monografiach, ciągle czekają na taką antologię. Natomiast teksty starożytnej Syrii i Palestyny zaczęto publikować w polskim przekładzie w ramach serii Teksty Starożytnej Palestyny i Syrii, redagowanej przez Zdzisława J. Kapere²⁸.

Gdy chodzi o dane bibliograficzne, gromadzone przez biblioteki uniwersyteckie, zacząć należy od Stanów Zjednoczonych. Biblioteki uniwersyteckie Waszyngtonu opracowały wspólny program udostępniania *on line* informacji na temat historii i filologii starożytnego Bliskiego Wschodu (Ancient Mediterranean World and Its Languages)²⁹. Bogate zbiory Instytutu Orientalistycznego (Oriental Institute) z Chicago oferują zainteresowanym dwie strony internetowe: jedna pozwala korzystać ze zbioru kartograficznego³⁰, druga daje dostęp do katalogu bibliotecznego³¹.

Spośród bibliotek europejskich warto odwiedzić stronę uniwersytetu w Zurychu, poświęconą ikonografii bóstw i demonów Bliskiego Wschodu³². Uniwersytet monachijski oferuje dostęp do podstawowej literatury egiptologicznej (Aigypcos)³³. Z kolei Uniwersytet w Würzburgu gromadzi na swym portalu bibliografię chetytologiczną³⁴. Wreszcie Instytut Orientalny z Oxfordu udostępnia korpus literatury sumeryjskiej³⁵.

Cennych informacji bibliograficznych dostarcza ETANA (Electronic Tools and Ancient Near Eastern Archives) na stronie <http://www.etana.org/>, wraz z dołączoną do niej wyszukiwarką ABZU. Trzeba też wspomnieć, że wielkie muzea pozwalają korzystać *on line* ze swych orientalistycznych zasobów. Najważniejsze dla bibliisty i orientalisty są oczywiście British Museum (<http://www.britishmuseum.org/>)

²⁶ Texte aus der Umwelt des Alten Testaments, t. 1–3, Gütersloh 1982–2001. Od roku 2005 wychodzi w tym samym wydawnictwie (G. Mohr) seria uzupełniająca: TUAT. Neue Folge.

²⁷ *Mity sumeryjskie*, tł. K. Szarzyńska (2000); *Mity akadyjskie*, tł. zb. (2000); *Epos o Gilgameszu*, tł. K. Łyczkowska (2002); *Eposy sumeryjskie*, tł. K. Szarzyńska (2003); *Hymny i pieśni sumeryjskie*. Wybór tekstów, tł. K. Szarzyńska (2005); *Do Boga. Pana mego, mów! Babilońskie i asyryjskie hymny, modlitwy, zaklęcia i rytuały*. Wybór tekstów, tł. zb. (2005).

²⁸ Pierwszy tom tej serii przygotował Ł. Tobiła, *Cykl Baala z Ugarit*, wprowadzenie A. Mrozek, Z.J. Kapera, Kraków–Mogilany 2008.

²⁹ Jest on dostępny w sieci internetowej pod adresem: <http://www.lib.washington.edu/neareast/ancres.html>

³⁰ http://oi.uchicago.edu/OI/INFO/MAP/ANE_Maps.html

³¹ <http://oilib.uchicago.edu/oilibcat.html>

³² <http://www.religionswissenschaft.uzh.ch/idd/index.php>

³³ <http://www.aigypcos.uni-muenchen.de/indexe.htm>

³⁴ <http://www.hethport.uni-wuerzburg.de/hetbib>

³⁵ <http://www.etcs.ox.ac.uk>

www.thebritishmuseum.ac.uk), Louvre (<http://www.louvre.fr>) oraz Muzeum Egipskie w Kairze (<http://www.egyptianmuseum.gov.eg>).

WNIOSKI

Przedstawiony tu artykuł, będący wprowadzeniem do tematu *Biblia w kulturze*, ma z natury charakter bardzo syntetyczny. Autor chciał jedynie zasygnalizować konieczność nowego podejścia do literatury biblijnej, która nie rozdziła się bynajmniej w odosobnieniu od bogatego środowiska kulturowego. Środowiskiem takim dla Izraela były zarówno wielkie cywilizacje Egiptu, Anatolii i Mezopotamii, jak też tradycje religijne Syrii i Palestyny. Metafora ziarna zasianego w glebę, do której tak chętnie odwołuje się Ewangelia, ma swe głębokie znaczenie również w zastosowaniu do Starego Testamentu. Autorzy biblijni byli mocno zakorzenieni w ówczesnej kulturze, przekraczającej granice narodu wybranego. Dopiero z czasem zaczyna się pojawiać w Izraelu tendencja do zamykania się na wpływy „pogańskiego” świata. Chrystus jednak adresuje orędzie Ewangelii do „wszystkich narodów” (Mt 28,19), co zakłada jej *inkulturację* w zależności od środowiska i epoki. W nauczaniu Apostoła Narodów kultura nie jest celem sama w sobie, lecz prowadzi do poznania Prawdy wcielonej w Chrystusie. Paweł doskonale ujmuje różnice pomiędzy judaizmem a hellenizmem, a zarazem wskazuje na to, co może stać się czynnikiem jednoczącym przeciwstawne i wrogie wobec siebie kultury (por. 1 Kor 1,21–24). W nauczaniu listów więziennych to Chrystus łączy zwaśnione narody i kultury mocą swego krzyża: „On bowiem jest naszym pokojem; On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, zburzył rozdzielający je mur wrogości” (Ef 2,14).

Cultural Environment of the Hebrew Bible

Summary

Designed as an introduction to the topic of „The Bible in Culture”, this article is, by its very nature, synthetic. The author merely wanted to signal the necessity of a new approach to the Biblical literature which was by no means being created in isolation, independently of rich cultural milieu. For Israel, such an environment was not only a great civilization of Egypt, Anatolia or Mesopotamia but also traditional religions of Syria and Palestine. The metaphor of the seed sown into the soil, to which the Gospel so often refers, has its deep meaning also when applied to the Old Testament. Biblical authors were firmly rooted in the culture of their era, trans-

gressing the borders of the chosen nation. However, with time a tendency would appear of Israel closing itself to the influence of the pagan world. Christ, nevertheless, addresses his good news to all peoples (Mt 28,19), which presupposes its *inculturation* depending on the milieu of a given epoch.

Słowa kluczowe: Biblia hebrajska, starożytny Bliski Wschód, kultura

Key words: Hebrew Bible, Ancient Near East, culture